

Alicja Korzeniecka-Bondar

UNIwersYTET W BIAŁYMSTOKU

Gubione, mgliste, przejrzyste¹ – czyli o naturze ludzkich wspomnień

ABSTRAKT

Celem pracy jest ukazanie natury ludzkich wspomnień i ich znaczenia w kulturze terażniejszości. Tekst składa się z dwóch części, w pierwszej ukazuję naturę ludzkich wspomnień analizując cechy i strukturę pamięci autobiograficznej, by następnie dokonać analizy przemian i funkcji pamięci w kontekście kultury terażniejszości. W tekście stawiam tezę, że by „patrzeć inaczej i widzieć więcej” w kulturze terażniejszości potrzebny jest powrót (pomimo tego, że staje się on coraz trudniejszy) do ważnych wydarzeń i doświadczeń z przeszłości, zwrot ku temu, co już nie istnieje (a może stosowniej byłoby powiedzieć, co istnieje w naszej pamięci). Przyjmuję założenie, że przeszłość jest czymś żywym, a ludzie przeżywają, rekonstruują i interpretują ją na wiele różnych sposobów.

SŁOWA KLUCZOWE: wspomnienia, pamięć autobiograficzna, kultura terażniejszości

Lost, hazy, transparent – about the nature of human memory

ABSTRACT

The aim of this study is to show the nature of human memories and their importance in the culture of the present. The text consists of two parts, the first shows human nature of memories by analyzing the characteristics and structure of autobiographical memory, and then changes and memory functions in the context of the culture of the present. In the text I present the thesis that “to look different and to see more” in the culture of the present, return is needed (despite the fact that it becomes increasingly difficult) to important events and experiences from the past, return to that which no longer exists (and perhaps it would be more appropriately to say to what exists in our memory). I assume that the past is a living thing and people are going through, reconstruct and interpret it in many different ways.

KEY WORDS: memory, autobiographical memory, the present culture

¹ Inspirowane tytułem rozdziału poświęconego analizie tomu Krystyny Miłobędzkiej, pt. *Gubione* z książki A. Świeciak, (2010). *Lekcje nieobecności. Szkice o najnowszej poezji (2001-2010)*. Mikołów: Instytut Mikołowski, s. 66.

Wprowadzenie

Ryszard Kapuściński miał zwyczaj pytać ludzi: „jakie jest pierwsze wspomnienie twojego życia?”. Zadawał je wychodząc z założenia, że: „od tego właśnie momentu zaczyna się człowiek, zaczynam się „ja” jako człowiek, zaczyna się moja tożsamość i mój indywidualny, bardzo prywatny życiorys, moje prywatne życie” (Kapuściński 2003). Wzmocnienie tej myśli znaleźć można także w psychologii. Tomasz Maruszewski ujmuje to następująco: „pamięć autobiograficzna nie jest w naszym umyśle autonomicznym mechanizmem, uruchamianym tylko wtedy, kiedy spotykamy się w gronie przyjaciół, by snuć wspomnienia z naszej przeszłości. Jest ona częścią mechanizmu bieżącej regulacji zachowania, ale jest też częścią osobowości, odpowiedzialną za poczucie tożsamości i za stałość tej tożsamości” (Maruszewski, 2005, s. 17).

Douwe Draaisma, holenderski historyk psychologii w książce o intrygującym tytule *DLACZEGO ŻYCIE PŁYNIE SZYBCIEJ, GDY SIĘ STARZEJEMY*, zastanawia się: „Dlaczego pamięć rządzi się swoimi zagadkowymi prawami? Dlaczego nie zawiera prawie nic z okresu przed trzecim rokiem życia? Dlaczego doznane upokorzenia czy przykrości przez wiele lat zostają zarejestrowane z wielką precyzją? Dlaczego w smutnych chwilach pojawia się wspomnienie czegoś smutnego?” (Draaisma, 2006, s. 6). To tylko niektóre pytania wskazujące, że pamięć ludzka jest procesem niezwykłym i nie do końca zgłębnym.

W środowisku akademickim dostrzec można tzw. boom na pamięć (*memory boom*), co stało się, zdaniem Davida C. Berliner’a, przede wszystkim za sprawą francuskiego badacza pamięci historycznej Pierre’a Nory (Berliner, 2005). Sam Nora podkreśla, że „mówimy tak dużo o pamięci, ponieważ tak niewiele jej zostało” (Nora, 2009, s. 4), gdyż zerwaliśmy z nią, dokonaliśmy jej rozbicia. W szerokiej dyskusji nad koncepcjami pamięci nastąpił zwrot (zwłaszcza w antropologii) w stronę bardziej fenomenologicznego podejścia podkreślającego potrzebę poznania tego, w jaki sposób ludzie zapamiętują, zapominają i interpretują własną przeszłość (Berliner, 2005, s. 200). „Transformacja pamięci zakłada zdecydowane przejście od tego, co historyczne, do tego, co psychologiczne, od tego, co społeczne do tego, co indywidualne, od obiektywnego znaczenia do subiektywnej recepcji, od powtórzenia do upamiętnienia. Absolutna psychologizacja współczesnej pamięci pociąga za sobą całkowicie nową ekonomię tożsamości Ja, mechanizmów pamięci i znaczenia przeszłości” (Nora, 2009, s. 8).

Celem pracy jest ukazanie natury ludzkich wspomnień i ich znaczenia w kulturze terażniejszości. Tekst składa się z dwóch części, w pierwszej ukazują naturę ludzkich wspomnień analizując cechy i strukturę pamięci autobiograficznej, by następnie dokonać analizy przemian i funkcji pamięci w kontekście kultury terażniejszości. W tekście stawiam tezę, że by „patrzeć inaczej i widzieć więcej” w kul-

turze terażniejszości potrzebny jest powrót (pomimo tego, że staje się on coraz trudniejszy) do ważnych wydarzeń i doświadczeń z przeszłości, zwrot ku temu, co już nie istnieje (a może stosowniej byłoby powiedzieć, co istnieje w naszej pamięci). Przyjmuję założenie, że przeszłość jest czymś żywym, a ludzie przeżywają, rekonstruują i interpretują ją na wiele różnych sposobów (por.: Kapuściński, 2003; Berliner, 2005).

Cechy pamięci autobiograficznej

Pamięć autobiograficzną rozumiem jako kronikę życia osoby, długi rejestr doświadczeń do którego odwołuje się wspominając. „Stanowi swoiste archiwum osobistych wspomnień człowieka” (Jagodzińska, 2008, s. 413). Pamięć autobiograficzna, to jednocześnie pamiętnik i księga spraw zapomnianych (a także tych, o których chcemy zapomnieć). Badając wspomnienia, nie należy traktować ich jedynie jako władzy umysłowej, procesu psychicznego, należy analizować także treść pamięci ze świadomością, że wspomnienie stanowi pewien fragment tożsamości człowieka, a przede wszystkim, że zmienia się wraz z upływem czasu (Maruszewski, 2005).

By wspomnienia służyły temu, by „patrzeć inaczej – widzieć więcej” należy podjąć świadomą pracę z/nad wspomnieniami. W tym celu warto zrozumieć ich naturę, znać właściwości. Maria Jagodzińska w rozdziale pt. HISTORIA ŻYCIA ZAPISANA W PAMIĘCI – PAMIĘĆ AUTOBIOGRAFICZNA wyróżnia cztery cechy wspomnień (Jagodzińska, 2008). Wspomnienia są zawsze związane z Ja, mają znaczenie w tworzeniu własnego Ja, w doświadczaniu emocji, osobowości (Conway, Pleydell-Pearce, 2000; Conway, 2005). Pamięć jest zawsze „czyjaś”, jest ona najbardziej subiektywizowanym elementem kultury (Kapuściński, 2003), dlatego „wspomnienie określonego epizodu z własnej przeszłości jest doświadczane jako „ożywienie” wcześniejszego zdarzenia i ponowne jego przeżywanie” (Jagodzińska, 2008, s. 414). Wspomnienia pojawiają się w formie wyobrażeń, mają określony kolor, nastrój, zapach, moc oddziaływania. Wiele z nich zostaje wzbudzone w sposób przypadkowy, zaskakuje swoją wyrazistością.

Maria Jagodzińska (2008) idąc tropem rozważań Williama F. Brewera wskazuje, że kolejną cechą wspomnień autobiograficznych jest silne przekonanie o ich autentyczności. Ufamy własnej pamięci, choć – jak wiemy – jest ona selektywna, fragmentaryczna, nieciągła, sprzężona z pamięcią historyczną, społeczną. Pamiętamy tylko niektóre epizody z przeszłości, nie mamy dostępu do pełnej ich sekwencji (Kapuściński, 2003). Nie pamiętamy wszystkiego.

Wspomnienia autobiograficzne zwerbalizowane przyjmują formę narracji, co stanowi ich kolejną właściwość (Jagodzińska, 2008). Wspominający tworzy „mikrohistorie”, autonarracje pomagające porządkować własne doświadczenia

życiowe, definiować siebie, nawiązywać więzi, wymieniać doświadczenia z innymi osobami. Pamiętać należy, że wspomnienie jest bytem wielotekstowym. Wydobywanie tych różnorodnych tekstów zależy od: tego, kiedy te wspomnienia odczytujemy, w jakich okolicznościach, w jakim nastroju, w jakiej sytuacji, i czego w danym momencie w nich szukamy. „Wspomnienia nie są teczkami dokumentów, które po przejrzaniu wracają do pamięci w takim samym stanie, w jakim z niej przybyły. Zmieniają się w trakcie używania” (Draaisma, 2010, s. 152). A zatem można powiedzieć, że w miarę upływu życia te same wspomnienia się zmieniają, przeszłość się zmienia.

Zdarza się także, że pamiętamy coś, co w ogóle nie miało miejsca, w ten sposób powstają fałszywe wspomnienia konstruowane na bazie fantazji, zasłyszanych opowieści, sugestii innych, własnych przeżyć (Loftus, Calvin, 2001). Wspominający tworzy narracje w wyobraźni i błędnie uznaje je za autentyczne (Jagodzińska, 2008). Inne zafałszowania, na przykładzie pamięci zbiorowej, ukazuje Barbara Szacka (2003) powołując się na amerykańskie badania Roy’a F. Baumeistera i Stephena Hastingsa. Badacze w tekście PRZEINACZANIE PAMIĘCI ZBIOROWEJ: JAK GRUPY SAMOOSZUKUJĄ SIĘ I SCHLEBIAJĄ SOBIE (DISTORTIONS OF COLLECTIVE MEMORY: HOW GROUPS FLATTER AND DECEIVE THEMSELVES) wyróżniają takie sposoby przeinaczania, które moim zdaniem, można odnieść także do pamięci indywidualnej. Oto one w postaci, którą prezentuje B. Szacka:

- 1) Pierwszy sposób, to pomijanie polegające na selektywnym ukazywaniu faktów z przemilczeniem tych, które są nieprzyjemne
- 2) Fałszowanie w sensie, o którym pisałam powyżej – jako tworzenie wspomnień zawierających fakty, które się nie zdarzyły
- 3) Wyolbrzymianie i upiększanie, które polega na „rozdymaniu pewnych fragmentów prawdy historycznej do rozmiarów wielkiego, ważnego dla grupy mitu” czy „przedstawienie drobnych osiągnięć jako wiekopomnych triumfów” (za: Szacka, 2003, s. 12)
- 4) Wiązanie versus odkrywanie, czyli manipulowanie związkami polegające na wybiórczym ukazywaniu przyczyn zdarzeń, pomijaniu jednych, ekspozowaniu innych
- 5) Obwinianie nieprzyjaciół. „Podkreślanie i uwypuklanie prawdziwych i domniemanych win i nieprawości wrogów i nieprzyjaciół (innych, obcych) w celu minimalizowania własnych przewin, które przedstawia się jako reakcję na zachowania wroga. Krańcową postacią tego przeinaczenia jest przypisywanie wrogowi własnych nieprawości” (za: Szacka, 2003, s. 12)
- 6) Zrzucanie winy na okoliczności. Własne postępowanie tłumaczone jest zaistniałymi okolicznościami, które determinowały takie postępowanie
- 7) Konstruowanie kontekstu. Redukowanie kontekstu zdarzenia i upraszczanie wyjaśnień dotyczących uwarunkowań zdarzenia, przyczyn i skutków.

Wybieranie takiego spłotu okoliczności, które sprzyjają pozytywnemu wizerunkowi danej osoby.

Podobnych „siedem grzechów pamięci”, najczęstszych przejawów jednostkowego zapomnienia wyróżnia w książce o takim tytule Daniel L. Schacter (2003): nietrwałość, roztargnienie, blokowanie, błędna atrybucja, podatność na sugestie, tendencyjność i uporczywość. Z powyżej wskazanych przeinaczeń, zamazywania wspomnień itp. wynika, że pamięć autobiograficzna podatna jest na zakłócenia (Draaisma, 2006), nie jest możliwe odzyskanie przeszłej perspektywy minionych zdarzeń w pełnym kształcie, mamy dostęp jedynie do pewnej wersji własnego życia, tej którą potrafimy opisać, wyrazić.

Struktura wiedzy autobiograficznej

Z powyższych rozważań wynika, że ludzka pamięć ma charakter selektywny, subiektywny i niedokładny. Czas ludzkiego życia, co podkreśla Danuta Lalak (2010), jest czymś niepowtarzalnym, tak jak samo życie. Martin A. Conway, Christopher W. Pleydell-Pearce (2000) mówiąc o strukturze wiedzy autobiograficznej podkreślają, że zawiera ona wiedzę o różnych poziomach specyficzności: wiedzę o okresach życia, o zdarzeniach ogólnych i specyficznych. Wyróżnić można także wątki tematyczne wokół których konstruować możemy naszą pamięć. Organizacja wiedzy autobiograficznej według wątków tematycznych (np. edukacja, rodzina, podróże, itp.) może nakładać się z wyżej wskazanymi poziomami.

Najbardziej abstrakcyjnym poziomem struktury wiedzy autobiograficznej jest **historia życia** (*the life story*) (Bluck, 2003; Conway 2005). **Okresy życia**, są to długie odcinki mierzone w latach, dziesiątkach lat, określane w narracjach słowami: „gdy chodziłem do szkoły, gdy studiowałem na Uniwersytecie; gdy pracowałem w firmie X” (Conway, Pleydell-Pearce, 2000, s. 262). Okres życia zawiera wiedzę dotyczącą znaczących innych, wspólnych miejsc, działań, planów i celów charakteryzujących dany okres (Conway, Pleydell-Pearce, 2000, s. 262). Cytowani autorzy, bazując nie tylko na własnych badaniach, stwierdzają, że w tym samym odcinku czasu nakładają się na siebie różne okresy życia, np., „gdy mieszkałem z Y” może zachodzić na okres „gdy pracowałem w X” jednak wiedza tematyczna z tych dwóch okresów może zawierać odmienne części autobiograficznej bazy wiedzy (Conway, Pleydell-Pearce, 2000, s. 262). Zdarzenia ogólne są bardziej specyficznym poziomem wiedzy autobiograficznej. Obejmują okresy czasu od dni do miesięcy i są bardziej zróżnicowane niż okresy życia. Conway i Pleydell-Pearce powołując się na badania Lawrence’a W. Barsalou wskazują, że wiedza o zdarzeniach ogólnych odnosi się do zdarzeń pojedynczych (np. mój wyjazd do Paryża), ale także zdarzeń powtarzających się (np. wieczorne spacerowanie po łące) (Conway, Pleydell-Pearce, 2000, s. 262). W ten sposób powiązane tematycznie zdarzenia mogą

tworzyć „minihistorie” zorganizowane wokół poszczególnych wspomnień reprezentujących zdarzenia (pozytywne i negatywne) związane np. z osiągnięciem danego celu istotnego dla danej osoby. Inaczej mówiąc, są to żywe wspomnienia z wydarzeń związanych z osiągnięciem lub niemożność osiągnięcia celów osobistych. Wiedza o zdarzeniach specyficznych (*event-specific knowledge*) sytuowana jest najniżej w hierarchii wiedzy autobiograficznej. Są to szczegółowe obrazy zawierające szereg detali danego zdarzenia. Specyficzność wspomnieniu nadają wyobrażenia, szczegóły precyzyjne i uczucia. Wszystkie wyżej wymienione bazy wiedzy są ze sobą powiązane i tworzą hierarchiczną strukturę wiedzy autobiograficznej człowieka, gdzie wiedza przechowywana na poziomie okresów życia odnosi się do dwóch kolejnych poziomów.

Od miejsc pamięci do *blended memory* – wspomnienia w kulturze terażniejszości

Złożoność struktury wiedzy autobiograficznej wskazuje na potrzebę „odnalezienia klucza” do swojej pamięci, uporządkowania obrazów z przeszłości. Ważne by było to działanie świadome, zamierzone – służące swoistemu poukładaniu, ustaleniu porządku (nie zawsze chronologicznego) zdarzeń. Stąd też, zdaniem Pierre’a Nory (2001) musimy umyślnie tworzyć – miejsca pamięci/ miejsca wspomnienia/do wspomniania *lieux de memoire*. Należy tworzyć archiwa, utrzymywać rocznice, organizować obchody, wygłaszać mowy pochwalne, ponieważ wszystkie te działania przestały sprawiać wrażenie naturalnych. Pierre Nora (2001) twierdzi, że „nad kształtem przyszłości ciąży teraz absolutna niepewność. (...) Ta niepewność nakłada na terażniejszość (...) obowiązek pamiętania. Nie wiemy, co nasi następcy będą potrzebowali wiedzieć o nas, żeby zrozumieć samych siebie. I ta niezdolność antycypowania przyszłości nakłada na nas obowiązek nabożnego gromadzenia, w sposób trochę nieźróznicowany, wszystkich widzialnych śladów i wszystkich materialnych znaków, które świadczą (być może), czym jesteśmy lub czym się okazemy” (Nora, 2001, s. 40).

Z przeszłością łączy nas pamięć, poprzez ślady i znaki, często tajemnicze i niezrozumiałe. Tym śladom i znakom „musimy zadawać pytania, ponieważ przechodzą tajemnicę tego, czym jesteśmy, tajemnicę naszej tożsamości” (Nora, 2001, s. 40). W kulturze terażniejszości, nastawionej na życie zmiennym dniem dzisiejszym, jest to zadanie trudne, gdyż wymaga refleksji, zatrzymania, umiejętności pozostawiania „w spokoju i w izbie”, by użyć metafory Pascala mówiącego o szczęściu (Pascal, 1996, s. 120). W kulturze terażniejszości zatrzymywanie się nad tym, co było, analizowanie swoich doświadczeń traktowane bywa jako przejaw choroby, lenistwa lub nieudolności (Bauman, 2009, s. 45), a zatem odrzucamy czas święta, wspomniania, smakowania chwili (Korzeniecka-Bondar, 2009). Podtrzy-

mywana jest wizja społeczeństwa pochłoniętego swą własną transformacją i odnową, preferującego to, co obecne od tego, co dawne, młodość od starości, przeszłość od przeszłości (Nora, 2009). Współczesny człowiek funkcjonuje z rosnącą „wiarą w prawo, zdolność a nawet obowiązek zmiany” (Nora, 2009, s. 4). To skoncentrowanie na zmianie, która dodatkowo ma być realizowana w szybkim tempie, w pośpiechu (Gleick, 2003) sprawia, że człowiek wyzbywa się wspomnień, nie ma czasu na „ogłądanie się wstecz”. Zygmunt Bauman ujmuje to w następujący sposób (mówiąc o pogoni człowieka za szczęściem): „Gdy biegniesz, nie masz czasu na myślenie, a więc biegniesz dalej, a napawająca cię bezbrzeżną udręką perspektywa refleksji nad własnym życiem oddali się na bezpieczną odległość: bezterminowo, na zawsze, a w każdym razie na tak długo, jak starczy ci sił w nogach, aby pozostawać na bieżni. Większość bieżni ma, jak wiadomo, kształt elipsy albo okręgu. Prowadzą donikąd, biega się po nich w kółko” (Bauman, 2009, s. 68-69). Tu upatruję wyjątkową rolę ludzi starszych (por. Kranz, 2002; Malicki, 2012), którzy „nie starczą sił w nogach”, ale mają większą niż młodzi możliwość refleksji nad tym, co przeminęło (por. Draaisma, 2010); (wątek ten nie zostanie w tym tekście szerzej rozwinięty). Filozof Jadwiga Mizińska ostrzega, że gdy rezygnujemy z wszelkiego przedtem (ale i potem) jako terenu skażonego albo niepewnego, grząskiego, to skracamy się i pomniejszamy, by zmieścić się w tym, co tu i teraz, w punkcie jakim jest terażniejszość (Mizińska, 1997, s. 60).

Kiedyś to przede wszystkim za sprawą państwa, Kościoła, szkół oraz rodzin realizowana była idea porządkowania pamięci, a następnie transmisji zbiorowo pamiętanych wartości. To te instytucje wskazywały, co i w jaki sposób oraz ze względu na jakie cele należy zachowywać w pamięci, by miało miejsce „gładkie przejście od przeszłości do przyszłości” (Nora, 2009, s. 4). Takim miejscem pamiętania są nadal np. muzea, archiwa. W przypadku wspomnień indywidualnych, codziennych pamiętek szukać można w zasobach domowych, ale także w miejscach upamiętniających przedmioty codzienne – niecodzienne². Przykładem takiego przedmiotu jest szafa, w której ukrywały się w czasie wojny żydowskie dzieci: Fryderyk – Januszek – Ephraim, znajdująca się w zbiorach United States Holocaust Memorial Museum³ (Cobal-Tokarska, 2010).

Media zmieniły „pamięć związaną z intymnością zbiorowego dziedzictwa w efemeryczny film o aktualnych wydarzeniach” (Nora, 2009, s. 4). Współcześnie technologia cyfrowa przekształciła sposób, w jaki większość ludzi pozyskuje, przechowuje, organizuje, przegląda i dzieli się szczegółami ze swojego życia. Współcześni ludzie stają się bohaterami swoich własnych facebookowych czy *twitterowych show*, jak to określa Sara Harris (2011) mówiąc o ludziach młodych. Życie

² The Museum of Everyday Life, <http://museumofeverydaylife.org/>

³ www.ushmm.org/museum/exhibit/online/hiddenchildren/index

nie musi być atrakcyjne, ważne jak zostanie zaprezentowane znajomym w Internecie. Wynika z tego, że możemy tu i teraz świadomie kreować swoje wspomnienia, nie tyle poprzez konkretne działania, aranżowanie zdarzeń, ale poprzez sposoby reprezentowania w Internecie, np. poprzez uwydatnianie takich elementów przeszłości, które są dla nas z jakiegoś powodu ważne.

Za sprawą aparatów i kamer cyfrowych możemy wykonywać tysiące zdjęć bez większych kosztów. W natychmiastowy sposób możemy podzielić się nagraniami z dużą grupą ludzi, np. za sprawą Facebooka, poinformować o tym, co w danej chwili dzieje się w naszym życiu. Nie polegamy już tylko na własnej pamięci, korzystamy także z rozrastających się zasobów pamięci cyfrowej. Tim Fawns (2012) mówi wręcz o zmianie równowagi pamięci za sprawą technologii, o pojawieniu się pamięci mieszanej (*blended memory*).

Korzyści płynące z wzrastającego znaczenia cyfrowej pamięci, to: możliwość pokazywania bliskim oddalonym od nas, jak zmieniamy się my i nasze otoczenie; dostęp do detali z naszego życia, które przepadłyby w wieku przedcyfrowym (*in the pre-digital age*); możliwość korzystania z ogromnych zasobów wiedzy z całego świata (Fawns, 2012). Poza wskazanymi przez Tima Fawnsa korzyściami dostrzec można także pewne negatywne konsekwencje powierzenia wspomnień cyfrowym nośnikom. Stajemy się coraz mniej selektywni w pozyskiwaniu, przechowywaniu i dzieleniu się informacjami. Wkładamy w to coraz mniej wysiłku. Wysyłając zdjęcia czy filmy przez Internet redukujemy nasze zaangażowanie w konstruowanie narracji pamięci (*memory narratives*), gdyż nie opowiadamy pokazując zdjęcie po zdjęciu, będąc twarzą w twarz z oglądającym. Fawns twierdzi, że za sprawą braku krytyczności wobec wykorzystywania technologii cyfrowej redukujemy głębię naszego zaangażowania w praktyki pamięci zachowując zbyt wiele szczegółów na temat naszego życia, które w przeciwnym razie byłyby zapomniane. Taka sytuacja sprawia, że zachwiana jest równowaga naszej pamięci, poruszamy się po powierzchni wiedzy o nas samych z dala od głębi doświadczeń. Ponadto trudniejsze staje się efektywne rozwijanie własnej tożsamości w sytuacji, gdy mniej selektywnie wybieramy to, co zdecydujemy się przyswoić, a co odrzucić (Fawns, 2012).

Do czego służą wspomnienia w kulturze terażniejszości?

Pamięć autobiograficzna odnosi się do doświadczenia osobistej historii, własnej osoby, relacji z innymi osobami, ze światem. Wspomnienia czerpiemy z własnego doświadczenia danej sytuacji, ale także z informacji dostarczonych przez innych (Maruszewski, 2005). Potrzebujemy tej wiedzy z wielu powodów.

Wspomnienia mogą, zdaniem socjolog Barbary Szackiej (1983) stanowić: rodzaj ucieczki, ale i rodzaj bezpieczeństwa (zwłaszcza gdy są dobre, we wspomnieniach

możemy wracać do czego chcemy, co lubimy); zbiór wzorców i precedensów; pełnić rolę sakralizującą; element więzi społecznej, racjonalistyczne poszukiwanie genezy. Psycholog Susan Bluck odkrywając funkcje pamięci autobiograficznej jako ważne w codziennym życiu wyróżnia funkcje ważne dla „ja” (poczucie ciągłości, psychodynamiczna integralność), dla społeczeństwa (więzi społeczne) i funkcję dyrektywną (planowanie obecnych i przyszłych zachowań (Bluck, 2003). W tekście omówię szerzej podział funkcji pamięci autobiograficznej zaproponowany, na podstawie analizy wyników badań psychologicznych, przez Tomasza Maruszewskiego. Autor wymienia następujące funkcje: 1) informacyjna, 2) komunikacyjna, 3) interpersonalna, 4) motywacyjno-emocjonalna, 5) organizacyjna (Maruszewski, 2005, s. 78-87). Dokonam ich analizy odnosząc się do specyfiki kultury terażniejszości stanowiącej kontekst moich analiz.

Pamięć autobiograficzna pełni przede wszystkim funkcję informacyjną, stanowi zbiór informacji o osobistej przeszłości osoby wykorzystywany jako podstawa regulowania bieżących stosunków z otoczeniem (Maruszewski, 2005). „Funkcja informacyjna pamięci autobiograficznej nie tylko pozwala na powstrzymanie działań potencjalnie szkodliwych dla jednostki, lecz także ułatwia wybór działań, które przyniosą jej korzyści. Rachunek zysków i strat wymaga sięgania do zasobów pamięci autobiograficznej” (Maruszewski, 2005, s. 79). „Inny aspekt informacyjnej funkcji pamięci dotyczy treści wspomnień. Ludzie, myśląc o przeszłości, mogą się zastanowić nad tym, jak doszło do pewnego zdarzenia, albo też nad tym, dlaczego coś się zdarzyło” (Maruszewski, 2005, s. 80). Współczesna koncentracja na terażniejszości, brak refleksji nad minionymi doświadczeniami, nawet tymi najświeższymi sprawia, że nie są tłumione tendencje do podejmowania działań niepożądanych, ale także nie są podejmowane działania pożądane (por. Maruszewski, 2005). Człowiek pochłonięty nadmiarem towarzyszącym terażniejszości nie czerpie z przeszłości nie zyskuje oddechu od natłoku, gubi perspektywę, a nade wszystko – traci treść i sens (por. Mizińska, 1997).

Pamięć autobiograficzna pełni funkcję komunikacyjną, gdyż „przypominanie sobie określonych fragmentów własnej przeszłości pozwala zakomunikować innym, kim się jest i jaką pozycję zajmuje się w pewnej grupie – czy to zawodowej, czy też opartej na więziach nieformalnych” (Maruszewski, 2005, s. 80). Człowiek opowiadając innym własne doświadczenia umożliwia wykrzycie wspólnych elementów przeszłości, co ułatwia nawiązywanie kontaktów z drugą osobą, ale także służy poprawieniu sobie nastroju – ludzie wspólnie wspominają zwykle doświadczenia pozytywne (Maruszewski, 2005). Przekierowanie wspomnień w przestrzeń wirtualną zmienia tą funkcję. Ludzie budują wspólnoty wspomnień, doświadczeń, ale mają one charakter „wspólnoty szatniowej” (Bauman, 2006, s. 308-310) wylaniającej się na okoliczność danego „spektaklu”, zdarzenia budzącego chwilowe, ulotne zainteresowanie. Zamieszczanie zdjęć np. na Facebooku ma na celu

wywieranie na innych wrażenia, kształtowanie tożsamości publicznej, ale jest to wrażenie podobnie jak i tożsamość ulotna, niezobowiązująca.

Pamięć autobiograficzna pozwala nawiązywać ludziom ze sobą kontakty, utrzymywać je, a także kształtować silne więzi z innymi – pełni funkcję interpersonalną. „Odtwarzanie wspólnie przeżytej przeszłości silnie łączy ludzi ze sobą” (Bauman, 2006, s. 82). Ponadto „odwoływanie się do wspólnych doświadczeń pozwala traktować inną osobę jako kogoś podobnego do nas samych. (...) staje się dla nas bardziej zrozumiała i przewidywalna” (Bauman, 2006, s. 82). Wiedza o sobie staje się podstawą wniosku o innych i odwrotnie, spostrzegamy innych przez pryzmat własnych cech i doświadczeń (Bauman, 2006). Gdy nasza pamięć w dużym stopniu stała się *blended*, a informacje o innych (zwłaszcza o celebrytach) wręcz nas zalewają, przytłaczają, to rodzą się pytania: jaka więź z innymi jest tu możliwa? Kto staje się dla nas znaczącym innym? Jak możliwa jest wspólnota w „kulturze unieważnienia czasu” (Bauman, 1998, s. 201)? Socjolog Elżbieta Tarkowska, analizując rozważania Baumana o czasie, dodaje, że „niestałość, nieciągłość, efemeryczność, epizodyczność, fragmentaryzacja i przemijanie są wbudowane w kulturę ponowoczesną, podobnie jak zmienny, chwilowy, nietrwały charakter wszystkiego: rzeczy, zdarzeń, stosunków, więzi, emocji, tożsamości” (Tarkowska, 2005, s. 51).

Pamięć autobiograficzna jest silnie związana zarówno z emocjami, jak i z motywacją. „Informacje zarejestrowane w wiedzy autobiograficznej dotyczą między innymi hierarchii celów realizowanych przez jednostkę. (...) Cele ustalone są między innymi na podstawie dotychczasowych doświadczeń – ludzie unikają stawiania sobie celów, których realizacja w przeszłości nieodmiennie kończyła się niepowodzeniem. Wykorzystują także pamięć do wyboru skutecznych dróg realizacji celów” (Maruszewski, 2005, s. 83). Pamięć autobiograficzna wiąże się z emocjami na dwa sposoby: ukazując konteksty i określone warunki, w których można natknąć się na bodźce wyzwalaające różne emocje, a także aktywizując różne elementy wiedzy autobiograficznej na bazie różnych stanów emocjonalnych (Maruszewski, 2005). Emocje powodują pojawienie się specyficznych priorytetów działania, pozytywne służą podtrzymaniu *status quo*, zaś negatywne motywują jednostkę do zmian (por. Zimbardo, Boyd, 2009). Kompresja czasu do terażniejszości niesie ze sobą wiele konsekwencji, m.in.: niecierpliwość, przyśpieszenie tempa życia, nieustanny brak czasu, rezygnację z zajęć czasochłonnych, powierzchowność, „skakanie” od jednej aktywności do drugiej (Gleik, 2003; Tarkowska, 2005).

Ostatnią wymienioną przez Maruszewskiego jest funkcja organizacyjna. „Pamięć autobiograficzna organizuje doświadczenia jednostki ze względu na dwa kryteria: 1) Kryterium ekonomii zapisu i ekonomii odtwarzania” (Maruszewski, 2005, s. 85). Mamy schematy zawierające uogólnioną wiedzę na temat powtarzalnych doświadczeń, typu: mówienie „dzień dobry”. 2) „Kryterium społecznej

akceptowalności. Niektóre treści pamięci autobiograficznej są niezrozumiałe dla innych, o czym człowiek niekiedy przekonuje się naocznie, gdy opowiada historie zawierające zaskakujące elementy, albo też elementy społecznie nieaprobowane” (Maruszewski, 2005, s. 86). Ujawniając informację o sobie musimy pamiętać o spectrum ujawnianych informacji – aspekt ilościowy oraz o głębi ujawnianych informacji – aspekt jakościowy (Maruszewski, 2005). W kulturze terażniejszości promuje się rozpowszechnianie informacji według zasady „dużo i płytko”, może być jeszcze szokująco, ale już niekoniecznie zgodnie z prawdą.

Zakończenie

Wspomnienia porównać można do wstęgi Möbiusa – gdzie przeplata się to, co zbiorowe z tym, co jednostkowe, stałe z ruchomym, *sacrum* z *profanum*, prawda z fałszem. Powyższe analizy nie wyczerpują złożonego i fascynującego problemu ludzkich wspomnień. Warto byłoby zająć się np. kwestiami dotyczącymi kulturowego kontekstu pamięci autobiograficznej, tego co i jak jest kulturowo uwarunkowane. Innymi ciekawymi problemami są: wypieranie ze świadomości informacji niewygodnych, zapominanie zarówno bierne, jak i aktywne (Ricouer, 2000, za: Ziółkowskim, 2001), czy wspomniany wcześniej wątek roli ludzi starszych w pielęgnowaniu wspomnień.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman, Z. (1998). *Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia*. Warszawa: PWN.
- Bauman, Z. (2006). *Płynna nowoczesność*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman, Z. (2009). *Konsumowanie życia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Berliner, D.C. (2005). The Abuses of Memory: Reflections on the Memory Boom in Anthropology. *Anthropological Quarterly*, 78 (1).
- Bluck, S. (2003). Autobiographical memory: exploring its functions in everyday life. *Memory*, 11.
- Cobal-Tokarska, M. (2010). Pamięć o kryjówkach żydowskich. *Kultura i Społeczeństwo*, nr 4, tom LIV.
- Conway, M.A. (2005). Memory and the self. *Journal of Memory and Language*, 53.
- Conway, M.A., Pleydell-Pearce, C.W. (2000). The Construction of Autobiographical Memories in the Self-Memory System. *Psychological Review*, Vol. 107, No. 2.
- Copeland, D.E., Radvansky, G.A., Goodwin K.A. (2009). A novel study: Forgetting curves and the reminiscence bump. *Memory*, 17 (3).
- Draaisma, D. (2006). *Dlaczego życie płynie szybciej, gdy się starzejemy. O pamięci autobiograficznej*. Warszawa: PIW.
- Draaisma, D. (2010). *Fabryka nostalgii. O fenomenie pamięci wieku dojrzałego*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Fawns, T. (2012). Blended Memory: the Changing Balance of Technologically-mediated Semantic and Episodic Memory. (In:) P. Wilson, & P. McEntaggart (eds), *Navigating Landscapes of Mediated Memory*. The University of Edinburgh, Edinburgh: The Inter-Disciplinary Press.
- Gleick J., (2003). *Szybciej. Przyspieszenie niemal wszystkiego*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Harris, S. (2011). *Facebook and Twitter are creating a vain generation of self-obsessed people with child-like need for feedback, warns top scientist*, <http://www.dailymail.co.uk/scien->

cetech/article-2020378/Facebook-Twitter-creating-vain-generation-self-obsessed-people.html#ixzz1UF4BmvMT [6.08.2011].

- Jagodzińska, M. (2008). *Psychologia pamięci. Badania, teorie, zastosowania*. Gliwice: Helion.
- Kapuściński, R. (2003). O pamięci i jej zagrożeniach, Rozmowa przeprowadzona przez Zbigniewa Benedyktowicz i Dariusza Czaję. *Konteksty*, 3-4, <http://kapuscinski.info/o-pamieci-i-jej-za-grozeniach.html> [20.12.2013].
- Korzeniecka-Bondar, A. (2009) Nie proszę o wiele, ale dobrej jakości – kilka refleksji o czasie wolnym od pracy. (W:) R. Borzyszkowska, E. Lemańska-Lewandowska, P. Grzybowski (red.), *Edukacja a praca. Zeszyty naukowe Forum Młodych Pedagogów przy KNP PAN*. Zeszyt 13, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Kranz, T. (2002). *Edukacja historyczna w miejscach pamięci. Zarys problematyki*. Lublin: Stowarzyszenie „Dialog i Współpraca”.
- Lalak, (2010). Podejście biograficzne (biograficzność) w naukach o wychowaniu. Trzy perspektywy dyskursu. (W:) S. Palka (red.), *Podstawy metodologii badań w pedagogice*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Loftus, E.F., Calvin, W.H. (2001). *Memory's Future. Psychology Today*, <http://williamcalvin.com/2001/PsychToday.htm> [20.12.2013].
- Malicki, K. (2002). *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Maruszewski, T. (2005). *Pamięć autobiograficzna*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Mizińska, J. (1997). Sztuka zapominania. (W:) J.P. Hudzik, J. Mizińska (red.), *Pamięć, miejsce, obecność. Współczesne refleksje nad kulturą i ich implikacje pedagogiczne*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej.
- Nora, P. (2001). Czas pamięci. *Respublika Nowa*, 7, 40.
- Nora, P. (2009). Między pamięcią i historią: Les lieux de Mémoire. *Archiwum*, nr 2.
- Pascal, B. (1996). *Mysli. W układzie J. Chevaliera*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Schacter, D.L. (2003). *Siedem grzechów pamięci: jak zapominamy i zapamiętujemy*. Warszawa: PIW.
- Szacka, B. (1983). *Przeszłość w świadomości inteligencji polskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szacka, B. (2003). Historia i pamięć zbiorowa. *Kultura i Społeczeństwo*, 4, t. XLVII.
- Świeciak, A. (2010). *Lekcje nieobecności. Szkice o najnowszej poezji (2001-2010)*, Mikołów: Instytut Mikołowski.
- Tarkowska, E. (2005). Zygmunt Bauman o czasie i procesach detemporalizacji. *Kultura i Społeczeństwo*, nr 3.
- Zimbardo, P., Boyd, J. (2009). *Paradoks czasu*. Warszawa: PWN.
- Ziółkowski, M. (2001). Pamięć i zapominanie: trupy w szafie polskiej zbiorowej pamięci. *Kultura i Społeczeństwo*, nr 3-4, t. XLV.